

Karol Kamiński\*

## Młyny i młynarstwo w Ciechanowcu

Podróżując po Polsce łatwo można zauważyć zmiany w krajobrazie wsi oraz miasteczek. Zabudowa, pół wieku wcześniej w większości drewniana, ustąpiła miejsca budynkom murowanym. Fakt ten spowodował znikanie z krajobrazu budynków drewnianych, w tej liczbie młynów i wiatraków. Przez lata były one dowodem rozwoju przemysłu młynarskiego usytuowanego na Mazowszu północno-wschodnim i Podlasiu. Podstawę działalności młynarskiej dawały zasoby zboża, których na tym terenie nie brakowało. Zbóż wystarczało zarówno na miejscowe potrzeby, jak i na sprzedaż w kraju i poza jego granicami<sup>1</sup>. Zboża, zamieniane na mąki i kasze, transportowano do mniej zasobnych regionów.

Na brzegach rzek lokowano młyny wodne, na otwartych przestrzeniach pojawiały się wiatraki. Chleb był podstawowym pożywieniem mieszkańców podlaskich wsi, a wyroby

---

\* Karol Kamiński, Muzeum Rolnictwa im. ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu.

<sup>1</sup> H. Wilk, *Podlaskie młyny wodne*, „Gazeta Współczesna” 1982, nr 168, s. 8.

cukiernicze na bazie mąki znajdowały się w stałej sprzedaży w małych miastach i miasteczkach<sup>2</sup>. Co prawda, żarna były we wsiach popularne do początku XX w. (tańsza mąka!), lecz już w połowie wieku XIX „miastowa” mąka coraz śmielej trafiała na wieś. W pilnej potrzebie można było zemleć trochę zboża na własny użytek, a gospodynie „wyczarowywały” niepowtarzalny w smaku i zapachu miejscowy chleb.

Młyny wodne i wietrzne pojawiały się coraz częściej. Najstarszy spośród istniejących jeszcze w Ciechanowcu i jego okolicach młynów obecnie znajduje się na terenie Muzeum Rolnictwa im. ks. Krzysztofa Kluka; to młyn wodny z połowy XIX w. Obiekt, zbudowany w 1856 r. (data budowy nie jest pewna) usytuowano nad półnaturalnym stawem – wiosennym rozlewiskiem płynącej kilkadziesiąt metrów na północ, przez park przypałacowy, rzeki Ralki<sup>3</sup>. Oprócz waloru gospodarczego, tj. przynoszenia dochodów właścicielom, hrabiostwu Starzeńskim, spełniał też inną rolę: utrzymywania właściwego poziomu wody w stawie. Nie bez znaczenia były walory estetyczne<sup>4</sup>, toteż budynek różni się od reszty tego typu obiektów pod względem pokrycia dachu i zastosowania wyszukanych stylów architektonicznych. Jest on zbudowany w stylu tyrolskim i kryty gontem, podczas gdy często spotykane są również młyny wodne kryte blachą, eternitem i różnego rodzaju dachówką. Wzdłuż drewnianych estetycznych barierek znajduje się śluza wodna nakierowująca wodę, czyli napęd młyna. Obiekt ma jaz ruchomy i dwie śluzy, z których jedna jest przelewowa (regulująca poziom wody w stawie), druga zaś obsługuje koło wodne śródsiębierne<sup>5</sup>.

---

<sup>2</sup> Tamże.

<sup>3</sup> *Skansen mazowiecko-podlaski*, A. Cz. Dobroński, A. Wiśniewska (red.), Ciechanowiec 2018, s. 142.

<sup>4</sup> G. Balińska, J. A. Baliński, *Młyny ziemi łomżyńskiej*, Wrocław 2003, s. 256.



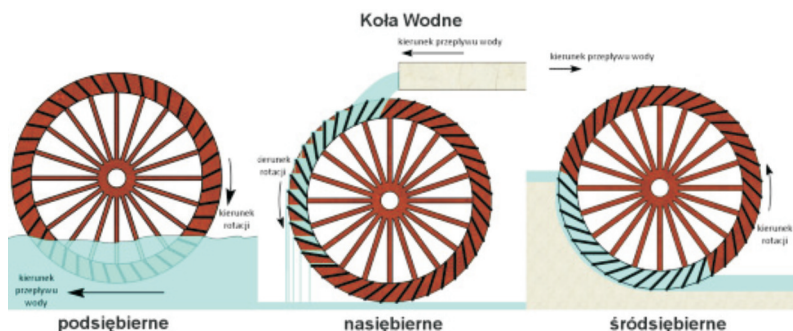
Il. 1. Młyn wodny w Ciechanowcu, fot. autor

Ze względu na punkt uderzenia wody rodzaje kół są następujące: a) podsiębierne, nazywane również walnymi, z rzadka łopaciastymi i podsięwodnymi, b) nasiębierne, na które mówiono korzeczne, c) śródsiębierne.

Koło podsiębierne korzysta z naturalnego nurtu w rzece, który uderza w jego dolne łopatki. Śródsiębierne koło działa na podobnej zasadzie jak poprzednie, ale woda płynie na wysokości wału albo trochę niżej. Dzięki użytej zamiast łopatek skrzynce takie koła były wydajniejsze. Nasiębierne koło, którego szerokość była o ponad metr mniejsza niż kół pod-

---

<sup>5</sup> S. Czołomiej, *Opinia konserwatorska budowli wodnych zabytkowego młyna w Ciechanowcu*, mps w zbiorach Muzeum Rolnictwa im. ks. K. Kluka w Ciechanowcu, passim.



Il. 2. Rodzaje kół wodnych,  
 źródło: <https://www.woda.edu.pl/artykuly/mlyn-wodny>

siębiernych, wykorzystywało spadek wody. Mimo to wydajność była większa w pierwszym kole ze względu na siłę spadającą wody oraz ciężar koła<sup>6</sup>. Przez większą szerokość chciano uzyskać lepsze pole działania nurtu wodnego.

Niektóre młyny miały więcej niż jedno koło: na przykład młyn w Parzycach miał aż trzy, z których dwa służyły do mielenia mąki, a trzecie do jagieł<sup>7</sup>. Duże znaczenie w funkcjonowaniu kół wodnych odgrywało położenie wału. W czasie przyboru wody trzeba było je podnosić, a przy występowaniu suszu obniżać jego położenie. Robiono to za pomocą łańcuchów<sup>8</sup>.

Koła nasejbierne wymagały znacznie większych inwestycji. Wynikało to z faktu budowy kanału i całego systemu, który doprowadzał wodę na ten element napędzający. Do kosztów, w przypadku tej samej wielkości danego młyna, dochodziły wprowadzane w XIX w. nowe urządzenia młyńskie, wreszcie do wydatków należało doliczyć znalezienie

<sup>6</sup> B. Szurowa, *Młynarstwo między Wisłą a Pilicą od połowy XVIII do XX wieku*, Kielce 2015, s. 140 i n.

<sup>7</sup> B. Baranowski, *Polskie młynarstwo*, Wrocław 1977, s. 30.

<sup>8</sup> Tamże, s. 38.

zdolnego, a zatem drogiego rzemieślnika. Dlatego w XIX i początku XX w., obok dużych, bogatych młynów szlacheckich, wartych po kilka – kilkanaście tysięcy rubli, istniały małe chłopskie młyny. Paradoksem jest, że nawet niewielkie obiekty wymagały sporych nakładów inwestycyjnych<sup>9</sup>, w związku z ich modernizacjami i zmianami w mechanizmie napędzającym.

W niektórych obiektach drewnianych znajdują się dwa koła walne mączne, służące do poruszania kamieni młyńskich, i koło stępne, do stępy foluszowej<sup>10</sup>. Drewniane młyny miały również kołowrót blokowy – windę do wciągania i podnoszenia worków ze zbożem. Worek pełen zboża, zamiast wnosić po schodach, łatwiej było wciągnąć za pomocą windy do środka młyna na górę. Mieściła się tam waga i tam przebiegały transakcje między młynarzem a rolnikiem. Dal-  
sze postępowanie z ziarnem ilustruje rysunek na następnej stronie (Il. 3).

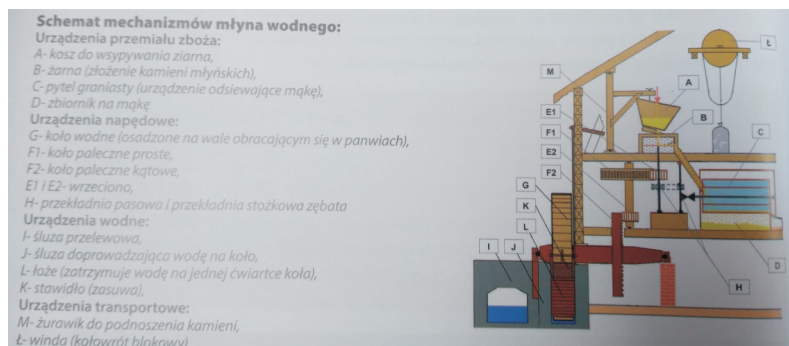
Worek trafiał teraz do kosza zasypowego, wcześniej podnosząc dźwignię, która otwierała zaporę wodną. Woda wprawiała w ruch koło wodne, a napęd był przenoszony na dwa koła paleczne (to pierwowzory późniejszych kół zębatych). Przemielone zboże wędrowało z kosza do tzw. pytla graniastego, tam je przesiewano, po czym wpadało do zbiornika na mąkę. Tak w największym skrócie przebiegał proces mielenia zboża. W młynie oprócz mąki w różnych gatunkach powstawały kasze oraz inne produkty, np. otręby.

Młyn, o którym mowa, dysponował różnymi napędami. Poza kołem wodnym napędzano go turbiną, później – silnikiem spalinowym.

---

<sup>9</sup> Tamże, s. 305 i n.

<sup>10</sup> Z. Gloger, *Budownictwo drzewne i wyroby z drzewa w dawnej Polsce*, t. 1, Warszawa 2006, s. 105.



II. 3. Schemat mechanizmów młyna wodnego,  
 źródło: *Skansen mazowiecko-podlaski*, s. 146



II. 4. Koło pałeczne w młynie wodnym w Nowodworach,  
 fot. autor

Nowy właściciel młyna, niejaki Piotrowski, zainstalował w nim turbinę wodną typu Francis, zmienił też częściowo wyposażenie budynku. Turbina zachowała się do dziś i jest eksponowana obok młyna. Składa się ona z wirnika z wałem pionowym, kierownicy z łopatkami oraz przekładni obrotów przenoszącej napęd z wału pionowego na wał poziomy<sup>11</sup>. O zmianach tych wspominał Żyd, Jeszajahu Neszer, który zapisał, że wielkie drewniane koło młyńskie zastąpiła mała turbina. Zimą, gdy rzeka była zamarznięta, uruchamiano młyn za pomocą silnika parowego<sup>12</sup>.

Według niepotwierdzonych pisemnie informacji, w 1936 r. właściciele pałacu w Nowodworach, hrabiowie Starzeńscy, sprzedali młyn (za długi) rodzinie Małyśków<sup>13</sup>. Z wywiadu przeprowadzonego w tej rodzinie wynikało, że ojciec Jana Starzeńskiego grał w karty i administrator pałacu był zmuszony sprzedać budynek<sup>14</sup>. Małyśkowie dobudowali przy nim pomieszczenia na transportery zboża i tzw. motor. W dobudowanym pomieszczeniu znajdował się silnik spalinowy na ropę naftową, tzw. olejowy. (Inny typ silników, na tzw. gaz ssany, stosowano znacznie rzadziej). Ostatecznie zmiany doprowadziły do usunięcia wcześniej zamontowanej turbiny wodnej, a ich konsekwencją był spadek znaczenia wody jako napędu młyna, a zarazem zaniedbanie cieków wodnych, co prowadziło do licznych powodzi<sup>15</sup>.

Z młynem w Nowodworach wiąże się dramatyczne wydarzenie z ostatniej wojny. Według relacji Żydówki, Estery

---

<sup>11</sup> G. Balińska, J. A. Baliński, *Młyny ziemi łomżyńskiej*, s. 146.

<sup>12</sup> *Księga pamięci gminy żydowskiej w Ciechanowcu*, E. Leoni, E. Wroczyńska, M. Reczko, A. Król, A. Szyba (oprac.), Łomża 2020, s. 137.

<sup>13</sup> G. Balińska, J. A. Baliński, *Młyny ziemi łomżyńskiej*, s. 195.

<sup>14</sup> Ewa Baczevska – relacja ustna, nagranie w posiadaniu autora.

<sup>15</sup> S. Czołomiej, *Opinia konserwatorska budowli wodnych zabytkowego młyna w Ciechanowcu*, s. 2.

Klejnot (Goldberg), znalazła ona schronienie u pani Małyskowej, ta nakarmiła ją i ukryła w stajni, ocaliwszy jej życie. Estera ze swego ukrycia słyszała straszliwe odgłosy dobiegające z getta, z którego Niemcy wywozili Żydów do obozów zagłady<sup>16</sup>.

W roku 1955 młyn stał nieczynny. Rodzina Małysków mieszkała w nim do 1969 r. Dekadę później budynek został zakupiony przez Urząd Miasta, i to po cenie zaproponowanej przez jednostkę samorządową, i rodzina musiała się wyprowadzić<sup>17</sup>. Młyn został następnie przekazany Muzeum Rolnictwa, do skansenu. Na początku lat osiemdziesiątych XX w. przywrócono mu dawny wygląd młyna wodnego, rekonstruując koło śródsiebierne, budowle wodne oraz urządzenie młyńskie<sup>18</sup>. Generalny remont młyna – o co wystąpił ówczesny kierownik muzeum, Uszyński – przeprowadziło Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Gospodarki Komunalnej w Bielsku Podlaskim. Będą tam wyeksponowane pomieszczenia przedstawiające historię młynarstwa<sup>19</sup>. Młyn w Nowodworach wpisano wówczas do rejestru zabytków, a w uzasadnieniu podano, że jako budownictwo drewniane przemysłowe pełni dużą rolę historyczną<sup>20</sup>.

Poniższa mapa z okresu międzywojennego uwidocznia inne jeszcze młyny na terenie Ciechanowca. Wśród innych typów zakładów produkujących mąkę należy wymienić: młyn motorowy i wiatrak (zaznaczone na czerwono).

---

<sup>16</sup> *Księga pamięci gminy żydowskiej w Ciechanowcu*, s. 407.

<sup>17</sup> Ewa Baczevska – relacja ustna.

<sup>18</sup> S. Czołomiej, *Opinia konserwatorska budowli wodnych zabytkowego młyna w Ciechanowcu*, s. 3.

<sup>19</sup> *Stary młyn odzyskuje młodość*, „Gazeta Białostocka” 1973, nr 218, s. 3.

<sup>20</sup> *Decyzja PWRN WK z 1971 roku w sprawie wpisania dobra kultury do rejestru zabytków* (mps w zbiorach Muzeum Rolnictwa im. ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu).





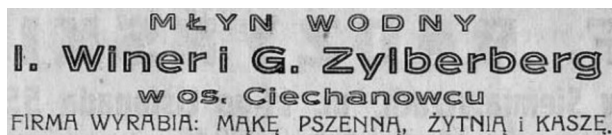
Il. 5. Mapa Ciechanowca w dwudziestoleciu międzywojennym, źródło: [http://maps.mapywig.org/m/WIG\\_maps/series/100K/P38\\_S35\\_CIECHANOWIEC\\_1937\\_nnqzpWm\\_BN.Sygn.ZZK.S-121\\_A.jpg](http://maps.mapywig.org/m/WIG_maps/series/100K/P38_S35_CIECHANOWIEC_1937_nnqzpWm_BN.Sygn.ZZK.S-121_A.jpg)

W Ciechanowcu i najbliższych okolicach znajdowały się także inne młyny wodne i wiatraki. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego* podaje, że w 1880 r. po obu brzegach rzeki Nurzec funkcjonowały trzy folusze i dwa młyny<sup>21</sup>. Aby lepiej wykorzystać spory prąd Nurca podzielono rzekę na dwa nurty – główny i poboczny<sup>22</sup>. Młyn na prawym brzegu rzeki, obok tamy, należał do J. Wina i A. Zylberga. Młyn ten zo-

<sup>21</sup> F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 1, Warszawa 1880, s. 678.

<sup>22</sup> *Księga pamięci gminy żydowskiej w Ciechanowcu*, s. 50.

stał zniszczony przez Niemców w 1943 r. Dziennik Urzędu Województwa Białostockiego z międzywojnia wzmiankuje o podaniu Zylberga i Abrama Mayera, chcących wykorzystać nurt rzeki Nurzec w Ciechanowcu<sup>23</sup>.



Il. 6. Wizytówka młyna wodnego Winer i Zylberga, źródło: *Kalendarz jubileuszowy pamiątka XV-lecia odzyskania niepodległości*, Białystok 1934, dział ogłoszeniowy

W czasie I wojny światowej, w 1915 r. Ciechanowiec był dwukrotnie palony przez Rosjan. Spłonęła wówczas większość zabudowy, ucierpiał również młyn wodny<sup>24</sup>.



Il. 7. Spalony młyn wodny w 1915 r., źródło: N. D. Tomaszewski, *Historia Ciechanowca do 1989 roku*, Ciechanowiec 2021, s. 284

<sup>23</sup> Dziennik Urzędowy Województwa Białostockiego 1924, nr 8, s. 3.

<sup>24</sup> N. D. Tomaszewski, *Historia Ciechanowca do 1989 roku*, Ciechanowiec 2021, s. 284.

Kalikst Zaleski we wspomnieniach z okresu I wojny światowej podaje informację o istnieniu po tzw. polskiej stronie młyna wodnego. Znajdował się obok mostu drewnianego piętrowego, do którego jechało się „rozjeżdżoną groblą, porośniętą krzewami i starymi wierzbami”<sup>25</sup>. W okresie międzywojennym działał młyn najpierw z napędem spalinowym, a później elektrycznym; znajdował się on przy ulicy Kościelnej. Właścicielem był Żyd, Abraham Zabięłło, zaopatrujący w mąkę zarówno polskie, jak i żydowskie sklepy w Nurze, Czyżewie, Brańsku, Wysokiem Mazowieckiem i w Małkini<sup>26</sup>.



Il. 8. Wizytówka młyna motorowego Zabięłły i innych,  
źródło: *Kalendarz jubileuszowy*

„Gazeta Współczesna” podaje, że spisy młynów prowadzono bardzo starannie. Wynikało to z faktu pobierania podatków zwanych „młynowymi”, które były uzależnione od wielkości koła młyńskiego. Dla przykładu w roku 1776 na wielkiej wodzie trzeba było płacić 10 złotych polskich,

<sup>25</sup> D. Markiewicz, N. Tomaszewski, *Przebrzmiały folklor. Wspomnienia Kaliksta Zaleskiego z Ciechanowca z lat 1909–1918*, „Studia Łomżyńskie” 2003, t. XIV, s. 178.

<sup>26</sup> R. Zimoch, *Żydzi w Ciechanowcu 1918–1942*, „Studia Podlaskie” 1989, t. II, s. 288.

na średniej 8, a na małym nurcie po 4 złp rocznie<sup>27</sup>. W Ciechanowcu w 1804 r. właścicielka miasta, Katarzyna Jabłonowska, zawarła umowę z lokalnymi Żydami. Dokument podaje wysokość opłaty młynowej, na podstawie której można się dowiedzieć, jaką część korca zboża oddaje się lub płaci za przemiał. Jak wymieniono, piekarze od korca pszenicy płacili 2 zł 16 gr, czyli tyle samo co handlujący mąką<sup>28</sup>.

W innych umowach dotyczących młynów figurują arendarze żydowscy. W dokumencie zawartym między opiekunem małoletniego Stefana Ciecierskiego, Onufrym Pieńkowskim, a ludźmi wyznania mojżeszowego, Leyzorem Abramowiczem, Moszkiem Blankszteynem i Judelem Izraeliczem mowa jest o arendzie dochodów miejskich starego Ciechanowca. Wymienia się tam dwa folusze, młyn-wiatrak i młyn-deptak. Umowę zawarto na okres trzyletni, na kwotę 24 000 złp, która miała zostać zapłacona w 12 ratach po 2 tys. złp<sup>29</sup>.

W czasie II wojny światowej młyny działały na różne sposoby. Uwarunkowane to było częściowym zniszczeniem w 1939 r. oraz brakami paliwa do uruchomienia silnika. Niektórzy pracownicy starali się je reaktywować i utrzymać w dobrym stanie, aby po wojnie zakłady te mogły nadal działać.

Jak wspomniano, działały w Ciechanowcu wiatraki, lecz ich przemiał zboża był niewielki i nie wystarczał dla wszystkich mieszkańców. Sprowadzano więc mąkę z daleka, czym

---

<sup>27</sup> H. Wilk, *Ocalić od zapomnienia*, „Gazeta Współczesna” 1982, nr 168, s. 8.

<sup>28</sup> Ekstrakt umowy między Żydami ciechanowieckimi a Katarzyną Jabłonowską na rok 1800–1801, Zbiory Muzeum Rolnictwa im. ks. K. Kluka w Ciechanowcu, nr inw. C/III/507.

<sup>29</sup> Umowa m. opiekunami Stefana Ciecierskiego a Żydami – arendarzami o arendę dochodów miejskich, Zbiory Muzeum Rolnictwa im. ks. K. Kluka w Ciechanowcu, nr inw. C/III/1185.

się zajmował np. Michał Heller<sup>30</sup>. Pytaniem jest: czy możliwe było poprawienie wydajności wiatraka, czy zależało na niewprowadzaniu zmian korzystającym na tym, bo mieli pracę i zysk. Nasuwa się wspomniany Michał Heller, który importował dodatkowo mąkę.

Wiatrak typu koźlak działał na podobnej zasadzie jak młyn wodny, różnica polegała na kierunku transmisji siły. Mianowicie w koźlaku z koła Palecznego – poprzez cewię i sochę szła w dół do paprzycy i mlewników, a w młynie z dołu na górę<sup>31</sup>. Natomiast w paltraku oraz w holen-dru (o których poniżej) kierunek transmisji siły był zróżnicowany: z góry na dół albo odwrotnie. Był wsparty na drewnianym „rusztowaniu” nazywanym również koźłem, mocno przytwierdzonym do podłoża. Dzięki dyszlowi młynarz mógł wiatrak obrócić i nakierować na wiatr.

Wiatrak holender miał obrotową czapę z systemem śmig i przełożeniem napędu na koła młyńskie. Wiatrak rolkowy, czyli paltrak, obracał się na rolkach. Koźlak miał identyczną strefę transmisji, transmisji i roboczą oraz samą roboczą. W pozostałych dwu wiatrakach była ona różna; w paltraku spotykana jest tylko strefa transmisji i robocza.

Modernizacja młynów wietrznych, czyli wiatraków, nie postępowała w tak szybkim tempie jak w przypadku młynów wodnych. Wymieniano w wiatrakach mlewniki kamienne na walcowe, odsiewacze rękawowe zastępowano cylindrowymi. W okresie międzywojennym wprowadzano niekiedy nowinki technologiczne typu silniki spalinowe (na gaz ssany lub ropę). Umożliwiało to uniezależnienie od warunków atmosferycznych, bo wiatrak mógł pracować przy bezwietrznej pogodzie i miał zwiększoną moc napędu<sup>32</sup>. Do-

---

<sup>30</sup> *Księga pamięci gminy żydowskiej w Ciechanowcu*, s. 137.

<sup>31</sup> B. Szurowa, *Młynarstwo między Wisłą a Pilicą od połowy XVIII do XX wieku*, s. 191.

<sup>32</sup> Tamże, s. 222.

budowanie do wiatraka pomieszczenia na tę maszynę doprowadzało do jego unieruchomienia. Wprowadzano w tym okresie transportery do pionowego przesylu ziarna i mlewa. Dalszy postęp nastąpił w latach PRL, kiedy to zaczęto instalować silniki elektryczne. Umożliwiło to unowocześnienie transmisji oraz automatyzację niektórych prac. Silniki spalinowe w dalszym ciągu działały z powodu przerw w dostawie prądu, które były wówczas na porządku dziennym<sup>33</sup>.

\* \* \*

W plenerach Podlasia nie pozostało wiele młynów. Te, które się ostały, przypominają o kulturze gospodarowania, obecnie przekazywanej jedynie w ustnych relacjach lub w opracowaniach książkowych. Zabudowania młyńskie można jeszcze gdzieś napotkać przemierzając obszary rolnicze, lecz nie pełnią już one swej funkcji. Część z nich znalazła się w skansenach i służy zadaniom edukacyjnym, inne przez nowych właścicieli zamieniane są na obiekty turystyczno-rekreacyjne, po jeszcze innych z każdym kolejnym rokiem coraz intensywniej hula wiatr zapowiadając szybki kres ich żywota.

---

<sup>33</sup> Tamże, s. 223.